



# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa 2 czerwca 1954 r.

Rok III. Nr 129 (543)

## Rząd NRD i Izba Ludowa wyraziły zgodę na przeprowadzenie w dniach 27-29 bm. referendum ludowego

Posiedzenie Narodowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

**BERLIN.** 29 maja odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie Narodowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, wybranej na II Kongresie Frontu Narodowego.

W wygłoszonym przemówieniu przewodniczący Rady profesor Correns oświadczył, że postanowienia II Kongresu Frontu Narodowego spotkały się z szerokim poparciem ludności całych Niemiec. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Izba Ludowa wyraziły zgodę na propozycję Kongresu przeprowadzenia w dniach 27-29 czerwca referendum ludowego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Stwierdzając negatywne u stosunkowanie się niemieckiego Bundestagu do propozycji przeprowadzenia referendum ludowego prof. Correns podkreślił, że takie stanowisko władz niemieckich świadczy o ich strachu przed narodem niemieckim, który występuje przeciwko „europejskiej wspólnoty obronnej” i który żąda natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rada Narodowa opublikowała komunikat, w którym wyraża wdzięczność rządowi NRD i Izbie Ludowej za przyjęcie propozycji przeprowadzenia referendum i potępia sprzeczne z interesami narodu niemieckiego stanowisko niemieckiego Bundestagu. Rada Narodowa wezwała wszystkich niemieckich patriotów do zademonstrowania woli narodu niemieckiego, żądającego zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec.

Rada Narodowa powzięła rezolucję protestującą przeciwko bezprawnemu aresztowaniu patriotów w Niemczech zachodnich i wzywającą naród niemiecki do akcji w obronie praw demokratycznych i wolności w Niemczech zachodnich.

nie będzie bezpośrednie i tajne. W głosowaniu wezmą udział osoby mające stałe miejsce zamieszkania w NRD lub w demokratycznym sektorze Berlina, nie pozbawione praw wyborczych, w wieku od lat 16.

## Uchwała rządu NRD o przeprowadzeniu referendum ludowego

**BERLIN.** Berlińska prasa demokratyczna opublikowała 29 maja uchwałę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego, w którym ludność ma odpowiedzieć na następujące pytanie: „Za traktatem pokojowym i wycofaniem wojsk okupacyjnych — czy za układem o „europejskiej wspólnoty obronnej” i „układem ogólnym” oraz pozostawieniem wojsk okupacyjnych na okres 50 lat?”.

Decyzja ta powzięta została w myśl uchwały Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 26 maja 1954 roku.

W NRD referendum odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 czerwca 1954 roku. Głosowa-

Nadzór nad przebiegiem referendum sprawować będzie na całym terytorium NRD minister Spraw Wewnętrznych, a w okręgach i powiatach — przewodniczący rad okręgowych i powiatowych.

Utworzona zostanie komisja republikańska oraz komisje okręgowe, powiatowe i miejskie do spraw przeprowadzenia referendum ludowego. Analogiczne komisje powołane zostaną również w gminach.

Przed kilku dniami, chłopci gromady Okole — (gminy Lubowo pow. Szczecinek) obchodzili swój wielki dzień. Mianowicie, po zapoznaniu się z apelem chłopów z gromady Uniełmin, którzy w początkach maja założyli u siebie spółdzielnię produkcyjną, również przeszli na tory zespołowej gospodarki.

Swojej spółdzielni chłopcy z Okola nadali miano „Rozbudowa”. Do spółdzielni przystąpiło 13 gospodarzy na ogólną ilość 17, a już w najbliższych dniach do kolektywnej gospodarki włączy się dalszych dwóch średniorolnych chłopów.

(Dokończenie na 2 str.)

## W odpowiedzi na apel spółdzielców z Uniełmina chłopci gromady Okole przeszli na tory zespołowej gospodarki

W powiecie słupskim wpłaty na poczet podatku gruntowego w I półroczu nie dokonują się w terminie. Obok takich gmin, jak Dębica Kaszubska i miasto Ustka, które już zrealizowały swoje należności w pierwszym półroczu, pozostałe gminy, a szczególnie Lubuczewo, Mkorowo, Rokity i Łupawa posiadają poważne zaległości.

Na szarym końcu wlece się gmina Łupawa — najgorsza pod tym względem w powiecie. Do dnia 20 maja miała ona zrealizowane tylko 58,3 proc. półrocznego planu wpłat podatku gruntowego. Niewątpliwie przyczyną takiego stanu rzeczy leżą również i w tym, że duża część aktywów gminnego i gromadzkiego oraz członków partii w gminie nie wywiązuje się należycie z tego obowiązku, wpływając tym samym demoralizującą na pozostałych rolników. Dla przykładu wystarczy wymienić chociażby Jana Bączkowskiego, sołtysa gromady Podole Małe, Józefa Soję, sołtysa gromady Gogolewo, oraz Teodora Łapińskiego, prezesa gromadzkiego koła ZSCh w Gogolewie. Członkowie partii tow. tow. Zygmunt Mrozek, Jan Stangryciuk i Bolesław Cwiek z Gogolewa nie wpłacili także należności podatkowych. Podobnie nie wykonują tego obowiązku także niektórzy radni GRN w Łupawie, jak np. Michał Ruszczyński, czy Bolesław Samborski.

Natomiast wzorowo wykonali ten swój podstawowy obowiązek tacy rolnicy z gm. Łupawa, jak Władysław Norko, Ignacy Grabowski, Wacław Grzelak, Justyn Budrewicz, Stanisław Szytel, Wojciech Prach, Antoni Hołowczyk, Jan Iskat, Stefan Haręza i Benedykt Nogaj. Z tych przodujących w spłacie podatku chłopów winni wziąć przykład wszyscy mieszkańcy gminy.

Niezadowolając przebiegają na terenie pa-

## Przyjęcie na Kremlu z okazji 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

**MOSKWA.** W dniu 30 maja z okazji 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów RFSRR wydały wielkie przyjęcie na Kremlu.

W Sali Georgiewskiej w Wielkim Pałacu Kremlowskim zgromadzili się członkowie rządu ZSRR, członkowie KC KPZR, członkowie rządu RFSRR, przybyli na sesję jubileuszową Rady Najwyższej RFSRR delegaci ukraińskiej SRR i innych republik związkowych, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RFSRR, wybitni przedstawiciele moskiewskich zakładów przemysłowych i budowlanych, pracownicy rolnictwa, przedstawiciele Armii Radzieckiej oraz nauki, sztuki i kultury.

Zebrań powitali hucznymi oklaskami G. M. Malenkowa, N. S. Chruszczowa, N. A. Bulganina, A. I. Mikołajowa, M. G. Pierwuchina, N. M. Szwerinika, A. I. Kirilenko, M. A. Susłowa, P. N. Pospółowa, M. P. Tarasowa, A. M. Puzanowa, D. S. Korotzenkę i N. T. Kalczenkę.

Zebrań przyjęli długo nie milknącymi oklaskami wzniesione przez N. S. Chruszczowa i M. P. Tarasowa toasty na cześć nierozrwalnej przyjaźni i braterstwa wielkiego

narodu rosyjskiego z narodem ukraińskim i innymi narodami Związku Radzieckiego, na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć narodów republik związkowych, na cześć klasy robotniczej i chłopstwa koczowego i ich nierozrwalnego sojuszu, na cześć walecznych radzieckich sił zbrojnych, na cześć pokojowej polityki państwa radzieckiego, na cześć przedstawicieli radzieckiej nauki, sztuki i literatury.

Wzniesiono także toasty na cześć narodu polskiego i delegacji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która obecna była na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej RFSRR, oraz toasty na cześć wszystkich narodów polnego obozu pokoju i demokracji.

Podczas przyjęcia do Sali Georgiewskiej przybył, witany serdecznie przez zebranych, minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, który przyjechał właśnie z Genewy.

Przyjęcie było wspaniałą manifestacją braterskiej jedności narodów Związku Radzieckiego, wyrazem jedności Partii Komunistycznej, rządu i narodu radzieckiego.

Podczas przyjęcia odbył się wielki koncert.

## Narody ZSRR uroczystie i radośnie obchodzili 300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją



Z okazji historycznej rocznicy 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją w stolicy Ukrainy Kijowie i w innych miastach odbyły się manifestacje i zabawy ludowe.

Na zdjęciu: manifestacja na Placu Bohdana Chmielnickiego w Kijowie — fragment występów zespołów artystycznych.

## Z frontu WALKI O PLAN

### Plan majowy z nadwyżką

Wczoraj zameldowały nam o wykonaniu z nadwyżką planu za miesiąc maj następujące zakłady produkcyjne: Sian. Zakł. Przem. Zapalczanego 105,7 proc. planu mies. Koszalińska Fabryka Mebli 105,0 proc. planu mies. Garbarnia w Biogrodzie 100,1 proc. planu mies.

PCD Baza Spedycyjna w Bytowie wykonała plan majowy już 26 maja. Natomiast Zakłady Przemysłu Welnianego w Bobolicach, mimo wysokiego przekroczenia zadań planowych przez załogi przedziałni i tkalni, planu miesięcznego nie wykonały. Wpłynęła na to, według zdania dyrektora Szczepkowskiego, awaria kotła trwająca blisko 12 dni.

W Koszalińskiej Fabryce Mebli nie jest wcale tak dobrze jakby na to wskazywał procent wykonania planu majowego. W kwietniu bowiem za kład wykonał zaledwie połowę zaplanowanej produkcji. Za-

loga skarży się w dalszym ciągu na złą organizację pracy i nieodpowiednią jakość materiałów, takich jak obłóg i okleina.

Nie poprawiła się także rytmiczność produkcji. Pod koniec każdego miesiąca nadrabia się plany zrywami, które bynajmniej nie wpływają dodatnio na jakość produkowanych przez KFM łózek. Najlepszy dowód, że zapytany o robotników osiągniętych najwyższą jakość produkcji, sekretarz podst. org. part. tow. Kowalczyk, nie potrafił wymienić ani jednego nazwiska.

Świadczy to, że kierownictwo polityczne i gospodarcze zakładu niewiele robi, by poprawić sytuację produkcyjną. A co można zrobić?

Można, podobnie jak w Zakładach Przemysłu Welnianego w Bobolicach, wprowadzić premiowanie majstrów za wysoką jakość wyrobów; można poprawić organizację pracy, czego oczekujemy od dyrektora technicznego, tow. Krauze, (jeśli majstrów sami nie potrafią jej usprawnić); można i trzeba wreszcie domagać się energiczniej od zakładów w Słupsku i Morągu terminowej dostawy obłogu i okleiny i lepszej jakości tych produktów.

Towarzysze z KFM mówią wprawdzie, że czynią to. Wyniki jednakże nie potwierdzają ich słów. Widocznie nie upamiętnili się oni dość ostro o materialnej dobrej jakości. Jeśli zaś Sianowskie Zakłady Fabryki Mebli nie miały dokonać tego samego.

Przełom dokonuje się już stanowczo za długo. Towarzysze z KFM — trzeba przejść od słów do czynów! Zbliży się bowiem koniec I-go półroczia i wszystkie zaległości produkcyjne muszą być wyrównane!

## Delegacja Sejmu PRL powróciła z Moskwy

**WARSZAWA.** W dniu 1 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu Janem Dembowskiem na czele, która na zaproszenie Rady Najwyższej Rosyjskiej FSRR wzięła udział w jubileuszowej sesji Rady Najwyższej RFSRR, poświęconej uczczeniu 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Powracającą delegację witali na lotnisku członkowie Rady Państwa z zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa Wacławem Barckowskim na czele, posłowie na Sejm z wicemarszałkiem Sejmu Józefem Ozga-Michalskim na czele oraz wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski.

Na lotnisku obecny był radca ambasady ZSRR w Warszawie Jewgenij Babarin.

## Ze świata

**KAIR**  
Rząd egipski przedłużył o dwa lata porozumienie z USA w sprawie amerykańskiej „pomocy technicznej” w ramach „IV punktu programu Trumana”.

**RIO DE JANEIRO**  
Jak donoszą ze stolicy Brazylii Rio de Janeiro, w pobliżu miasta Belo Horizonte (stan Minas Gerais) spadł w płomieniach samolot pasażerski, w którym znajdowało się 15 pasażerów i 4 osoby załogi. Wszyscy ponieśli śmierć.

**NOWY JORK**  
W miejscowości Duluth (stan Minnesota) uległ rozbieleniu amerykański samolot transportowy typu „C-67”. W katastrofie zginęło 7 osób, a 1 odniosło rany.

## Załoga zakładów im. W. W. Kubyszewa w Moskwie dla Pałacu Kultury i Nauki

**MOSKWA.** Załoga słynnych Zakładów Budowy Transformatorów im. W. W. Kubyszewa w Moskwie wyprodukowała dla Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina wiele kompletów podstacji transformatorowych, różnych instalacji oświetleniowych, wentylacyjnych i in. W tych dniach załoga wysłała do Warszawy składny z kolei transport tych urządzeń.

## NAGRODY za twórczość dla dzieci i młodzieży

WARSZAWA. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Prezes Rady Ministrów przyznał doroczne nagrody za twórczość dla dzieci i młodzieży.

Nagrody otrzymali: Hanna Januszewska — za twórczość dla dzieci i młodzieży, a w szczególności za twórczość w dziedzinie słuchowisk radiowych, Witold Lutosławski — za twórczość kompozytorską dla dzieci i młodzieży, Zofia Fijałkowska za grafikę i ilustracyjną do książek dziecięcych i młodzieżowych, Zbigniew Rychlicki — za grafikę i ilustracyjną do książek dziecięcych i młodzieżowych, Władysław Jarema — za twórczość w teatrze lalek.

## Wielotysięczna manifestacja w Paryżu pod Murem Komunardów

PARYŻ. Tradycyjną manifestacją pod Murem Komunardów na cmentarzu Pere Lachaise oddał lud Paryża w niedzielę 30 maja hołd bohaterom Komuny Paryskiej.

Manifestacja trwała 2 godziny. Wielotysięczne tłumy defilowały przed trybuną, na której zajęli miejsca: sekretarz KC FPK Jacques Duclos, członkowie Biura Politycznego KC FPK — Cachin, Guyot i Fajon, liczni członkowie KC, przedstawiciele organizacji związkowych i in-

# O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Artykuł W. Ulbrichta w „Neues Deutschland“

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland“ opublikował artykuł pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Artykuł podkreśla znaczenie uchwały IV Zjazdu SED dla walki narodu niemieckiego o pokojowe, demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego.

W Niemczech — pisze Ulbricht — konieczne jest przeprowadzenie ogólnoniemieckich wolnych i demokratycznych wyborów. Wybory takie odbyły się w Niemczech, jeśli przedstawiciele obu części Niemiec dojdą do porozumienia, utworzą tymczasowy rząd ogólnoniemiecki i jeśli

wojska okupacyjne opuszczą Niemcy. Nie ulega wątpliwości, że w Niemczech daje się odczuć osłabienie napięcia w sytuacji międzynarodowej, mimo że amerykańskie władze okupacyjne czynią wszystko, aby zaostrzyć sytuację wewnętrzną w Niemczech.

Coraz więcej mieszkańców Niemiec zachodnich występuje przeciwko podporządkowaniu Niemiec zachodnich dyktatowi USA, coraz więcej z nich dąży do osiągnięcia porozumienia z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemcy położone są w centrum Europy i powinny utrzymywać dobre stosunki ze swymi sąsiadami.

Polityka pokoju, zjednoczenia narodowego, walki o dobrobyt narodu, która znalazła wyraz w uchwałach IV Zjazdu SED, spotkała się z gorącą aprobatą szerokiej kółki Niemców NRD, jak również Niemców zachodnich. Obecnie najważniejszą jest to, że wielka idea zapewnienia pokoju i narodowego zjednoczenia Niemiec znalazła odzwierciedlenie w ruchu na rzecz przeprowadzenia referendum ludowego.

Walter Ulbricht podkreśla dalej, że propozycja ministra Mołotowa, wysunięta na Berlińskiej Konferencji czterech mocarstw w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, jest konstruktywną propozycją, którą aprobują wszyscy miłośnicy pokój Niemcy. Zawarcie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie zagwarantowałoby nie tylko pokój w Europie, ale przyczyniłoby się do zjednoczenia Niemiec.

## Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT. Prasa węgierska z 31 maja opublikowała komunikat o Plenum Komitetu

Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, które odbyło się 30 maja br. Na Plenum KC WPP wybranego przez III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących jednomyślnie uchwalono wybrać Biuro Polityczne KC z dziewięciu członków i dwóch zastępców. Członkami Biura Politycznego KC wybrani zostali: Matyas Rakosi, Imre Nagy, Erno Gero, Michaly Farkas, Lajos Aos, Istvan Hidas, Antal Apro, Andras Hegedus i Bela Szalai. Na zastępców członków Biura Politycznego wybrano: Istvana Batę i Jozsefa Mekisa.

Komitet Centralny wybrał Sekretariat składający się z pięciu osób: Matyasa Rakosiego, Michaly Farkasa, Lajosa Aosa, Belę Veglę i Janosa Matolosiego.

Pierwszym Sekretarzem Komitetu Centralnego WPP został Matyas Rakosi.

Na członków Centralnej Komisji Kontrolnej wybrano: Gyula Alapi, Geza Asztalos, Ferenc Aos, Jozsef Daco, Imre Dogei, Jozsef Haidu, Arpad Hazi, Karoly Kiss, Ferenc Konok, Karoly Maroti i Ferenc Nezal.

Zastępcami członków Centralnej Komisji Kontrolnej zostali: Laszlone Bernat i Istvan Peteri.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Kontrolnej wybrano Karoly Kiss.

Dnia 30 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej, wybranej na III Zjeździe WPP.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej został Istvan Kristof.

## Sukcesy Wojsk Ludowych w Indochinach w ciągu 6 miesięcy

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała komunikat Dowództwa Naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej, w którym stwierdza, że w okresie od 1 grudnia 1953 roku do 10 maja br. kolonizatorzy francuscy stracili 77.400 żołnierzy, w tym 19 pułkowników, 769 majorów, kapitanów, poruczników i podporuczników. Został wzięty również do niewoli podczas walk o Dien Bien Fu generał brygady de Castries.

Wietnamskie Wojska Ludowe zdobyły w tym okresie

GENEWA. Dnia 31 maja odbyło się pod przewodnictwem Edena kolejne posiedzenie w ścisłym gronie. Ogłoszony komunikat stwierdza, że 9 delegacji kontynuowało obrady nad problemem przywrócenia pokoju w Indochinach. Na posiedzeniu poinformowano jej uczestników, że 1 czerwca odbędzie się wstępna narada przedstawicieli wojskowych obu stron w celu przygotowania konferencji reprezentantów dowództw obu stron walczących.

Następne posiedzenie w ścisłym gronie odbędzie się 2 czerwca br.

## DELEGACJA RADZIECKA PROPONUJE, BY POLSKA WZIĘŁA UDZIAŁ W KOMISJI PAŃSTW NEUTRALNYCH W INDOCHINACH

GENEWA. Koła dziennikarskie w Genewie twierdzą, że na posiedzeniu niejawnym Konferencji Genewskiej w dniu 31 maja delegacja radziecka wysunęła propozycję, aby w skład Komisji Państw Neutralnych, mającej kontrolować wykonanie warunków rozejmu w Indochinach, weszli przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Indii i Pakistanu.

## PRASA SZWAJCARSKA O WIZYCIE MINISTRA MOŁOTOWA U PREZYDENTA KONFEDERACJI SZWAJCARSKIEJ

GENEWA. Prasa szwajcarska zamieszcza na czołowych miejscach szczegółowe sprawozdania o wizycie, jaką złożył 28 maja minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow prezydentowi Konfederacji Szwajcarskiej, M. Rubattelowi.

Prasa szwajcarska nazywa tę wizytę wydarzeniem o historycznym znaczeniu otwierającym nowy etap w rozwoju stosunków między Szwajcarią a ZSRR.

Kraj nasz — pisze „Journal de Geneve“ — pragnie utrzymać jak najlepsze stosunki ze wszystkimi krajami i może tylko się cieszyć z kur-

tuazyjnego gestu ministra Mołotowa, gestu, który o-prócz tego przyczynia się do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Dziennik „La Suisse“ podkreśla, że minister Mołotow pierwszy z przewodniczących delegacji znajdujących się obecnie w Genewie — wyraził życzenie złożenia wizyty władzom kraju, w którym toczą się obrady Konferencji Genewskiej.

## MINISTER CZOU EN-LAI PRZYJĄŁ HAROLDA WILSONA

W dniu 30 maja po południu przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej min. Czou En-lai przyjął b. ministra handlu angielskiego rządu labourystowskiego Harolda Wilsona.

## Przed wyborami do Landtagu w Nadrenii-Westfalii

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w wyborach do Landtagu, które odbędą się wkrótce w Nadrenii-Westfalii, czołowym kandydatem Komunistycznej Partii Niemiec jest przewodniczący tej partii Max Reimann.

W wyborach tych weźmie także udział „Związek Niemców“, który wystawia 35 kandydatów. Na czele listy kandydatów stoi b. nadburmistrz Muenchen-Gladbach — Wilhelm Elfes.

## Choroba Martina Andersena Nexo

BERLIN. Znakomity pisarz duński Martin Andersen Nexo ciężko zachorował. W dniu 26 ub. m. nastąpił u niego wylew krwi do mózgu. Jak podaje z Drezna agencja ADN, w ciągu trzech dni stan zdrowia Martina Andersena Nexo uległ dalszemu pogorszeniu.

Wysiłki lekarzy, aby ratować życie wybitnego pisarza duńskiego, nie słabną.

## Wspólne oświadczenie Dowództwa Naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskiego dowództwa naczelnego

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi:

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa delegacja francuskiego dowództwa naczelnego w Dien Bien Fu potwierdziła, że Francuzi bez uprzedzenia naruszyli porozumienie z 13 maja br. w sprawie ewakuacji rannych jeńców. Przedstawiciele francuscy dziękują za zwolnienie 858 rannych jeńców i wyrażają się z wielkim uznaniem o personelu lekarskim Wietnamskiej Armii Ludowej.

Powyższe oświadczenie za wartość jest w sprawozdaniu wspólnie opublikowanym przez przedstawiciela dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej i przedstawiciela dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach o ewakuacji rannych jeńców francuskich zwolnionych w dniach 13 — 26 maja br.

Podajemy wyjątki z tego sprawozdania:

„Delegacja Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskiego korpusu ekspedycyjnego osiągnęły pełne porozumienie w sprawie ewakuacji rannych jeńców w liczbie 858 osób, w tym 624 Europejczyków, 150 Afrykańczyków i 84 Wietnamskich; wśród nich 11 oficerów, 173 podoficerów i 664 żołnierzy. Ewakuacja odbyła się w następującej kolejności: 14 maja — 11 rannych, 18 maja — 19 rannych, 19 maja — 81 rannych, 20 maja — 48 rannych, 21 maja — 17 rannych, 22 maja — 115 rannych, 23 maja — 130 rannych, 24 maja — 137 rannych, 25 maja — 151 rannych i 26 maja 149 rannych. Łącznie ewakuowano 858 osób.

Obie delegacje wyrażają zaдовоłnienie z szybkiej ewakuacji rannych.

Delegacja dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej uważa za konieczne podkreślić następujące fakty i incydenty:

Po wyzwoleniu Dien Bien Fu rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, kierując się zasadami humanitaryzmu, 10 maja 1954 roku ogłosił, iż gotów jest zezwolić na ewakuację ciężko rannych francuskiego korpu-

su ekspedycyjnego z Dien Bien Fu.

Dnia 11 maja dowództwo naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej zawiadomiło dowództwo naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego o swej decyzji zwolnienia ciężko rannych jeńców i zaproponowało mu przysłanie delegacji do Dien Bien Fu.

13 maja delegacja dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego z prośbą o personel lekarski na czele przyjęta została przez delegację dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej z zastępcą dowódcy dywizji Kao Van Han na czele. Delegacja dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego przekazała delegacji dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej prośbę, które zostały niezwłocznie przyjęte. W wyniku tego zawarto porozumienie 13 maja br. Propozycje te dotyczące liczby rannych po delegacji ewakuacji, środków transportu i przerwania działań samolotów francuskich w czasie ewakuacji zostały następnie zasprobowane przez generała Cogny w imieniu dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

14 maja br. rozpoczęła się ewakuacja. Jednakże 15 i 16 maja samoloty sanitarne nie przybyły po rannych. 16 maja delegacja dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego, w skład której wchodził major James i major Roger, wysunęła nowe propozycje. 17 maja dowództwo naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego jednostronnie pogwałciło porozumienie z 13 maja i wysunęło nowe propozycje. W nocy z 17 na 18 maja i rano 18 maja samoloty francuskie bombardowały szosę Nr. 41, zabijając 15 rannych jeńców. W związku z tym dowództwo naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowało ostry protest.

Porozumienie z 13 maja stało ponownie pogwałcone przez samoloty francuskie wieczorem 18 maja oraz w nocy z 23 na 24 maja i w godzinach rannych 24 maja. Mimo to dowództwo naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej, kierując się zasadą humanitaryzmu i prze-

strzegając porozumienia z 13 maja, udostępniło wszelkie środki do ewakuacji. Właśnie dzięki temu ewakuacja rannych mogła być kontynuowana.

22 maja dowództwo naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej odrzuciło propozycje wysunięte 17 maja przez dowództwo naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Postanowiło ono, że ewakuacja rannych odbywać się będzie zgodnie z warunkami porozumienia z 13 maja.

Ewakuacja rannych rozpoczęła 14 maja zakończyła się o godz. 3 dnia 26 maja. Łącznie ewakuowano 858 rannych.

Ponadto zwolniona została Genevieve de Gallard.

Delegacja francuskiego dowództwa naczelnego stwierdza, że dowództwo naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej przestrzegało w pełni porozumienia z 13 maja. Porozumienie nie to zostało pogwałcone przez francuskie dowództwo naczelnego 17 maja bez uprzedzenia dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej.

Delegacja francuskiego dowództwa naczelnego wyraża uznanie dla humanitarnej polityki prezydenta Ho Szi Mina i dziękuje Wietnamskiej Armii Ludowej za przeprowadzenie ewakuacji rannych jeńców w jak najlepszych warunkach, delegacja francuskiego dowództwa naczelnego wyraża szczególną wdzięczność personelowi lekarskiemu Wietnamskiej Armii Ludowej za troskliwość jaką otoczył rannych jeńców.

Delegacja francuskiego dowództwa naczelnego dziękuje równocześnie delegacji Wietnamskiej Armii Ludowej za gościnność.

W imieniu delegacji dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej:

ZASTĘPCA DOWÓDCY  
DYWIZJI  
KAO VAN HAN

W imieniu delegacji dowództwa naczelnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach:

PROF. HUARD“

## W odpowiedzi na apel spółdzielców z Uniemia chłopi gromady Okole przeszli na tory zespołowej gospodarki

(Dokończenie z 1 str.)

Jako pierwsi podpisali statut Stanisław Obażanek, Franciszek Jermakowicz, sołtys Stanisław Woźniak, oraz Podpora, Chybta i Mendyk.

Spółdzielcy w Okolu postanowili nastawić swą gospodarkę na hodowlę bydła, owiec oraz pszczoł. W tym celu, w najbliższych dniach wstąpią na kurs pszczelarski członkowie gromady Okole.

Władysław Mruk — to jeden z producentów w gromadzie Okole gospodarzy. Ostatnio przyjęto go w szeregi kandydatów partii.

— Ciężkie miałem życie przed wojną — powiedział Mruk na zebraniu założycielskim — dopiero władza ludowa nadała mi ziemię i umożliwiła pracę na własnej gospodarce. Jestem zamierzającym pszczelarzem, ale samemu, w pojedynkę, trudno jest rozwinąć pszczelarstwo tak jak bym pragnął. W spółdzielni będę miał możliwość pokazać co potrafie, tym bardziej, że dostałem z Prezydium PRN skierowanie na kurs pszczelarzy.

Nie tylko Mruk jedzie na kurs. Również członek RZS Szymczak uda się na kurs księgowych. Do powstania spółdzielni w dużym stopniu przyczyniły się też tamtejsze kobiety, a głównie Mrukowa, Obażankowa, Szymczakowa i Mazurkowa.

Na zebraniu założycielskim przeciwko założeniu spółdzielni występował mieszkaniek gromady Stefan Chodakowski, znany w gromadzie z tego, że złośliwie uchyla się od wykonywania obowiązków wobec państwa, za co ostatnio kolegium orzekające na sesji wyjazdowej ukarało go grzywną 750 złotych.

— Robi on u nas wrogą robotę, ale my go już znamy, jak własną kieszeń i nie pozwolimy, aby nadal plamił dobre imię gromady — oświadczyli spółdzielcy.

Przewodniczącym spółdzielni został wybrany Józef Obażanek, a członkami zarządu Stanisław Przybkowski i Zygmunt Szymczak.

(m. s.)

# Towarzysze, to od was zależy!

Sprawa jest jasna, oczywiście. Terminowe wykonanie do staw poddawany obowiązkowi wsi zarówno wobec miasta, wobec państwa ludowego jak i wobec siebie samej, wobec ludności wiejskiej.

Znaczna część chłopstwa pracującego, a przede wszystkim chłopci PZPR-owcy rozumieją, że obowiązkowe dostawy stanowią nieodłączny warunek umocnienia spójnej między miastem i wsią, pogłębienia, sojuszu robotniczo-chłopskiego, że obowiązkowe dostawy mięsa i mleka trwające przez cały rok są formą udziału wsi w walce o powszechny dobrobyt, o zamocnienie całego narodu. Toteż troska o to, by dostawy te były wykonywane przez wsię regularnie i systematycznie powinna towarzyszyć wszystkim organizacjom partyjnym w ich codziennej pracy. A chłopcy — członkowie partii muszą znajdować się zawsze w czołówce tych, którzy nie tylko produją w powiększaniu produkcji rolnej ale również uczciwie i sumiennie wypełniają swe obowiązki wobec państwa.

Niestety, w praktyce nie zawsze tak jest. Sporo jest jeszcze organizacji gromadzkich i komitetów gimnych czy powiatowych, które traktują sprawę obowiązkowych dostaw mięsa czy mleka kampanijnie, przypominają sobie o dostawach dopiero wtedy, gdy narastają duże zaległości. Nie brak też chłopów — członków partii lekceważących obowiązków, dostaw, sądzących, że można być dobrym aktywistą, a jednocześnie nie wypełniając swych podstawowych obowiązków wobec państwa.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że wiele organizacji i komitetów partyjnych nie interesuje się stale tym jak przebiegają dostawy, nie wie kto i w jakich ilościach zalega, kto i dlaczego uchyla się od obowiązków. Praca partyjna idzie „sobie”, dostawy idą „sobie”, nie kontrolowane, nie sprawdzane.

A że taka sytuacja stwarza dogodnie warunki dla wszelkich kulaćkich warcholów i maciści, którzy skwapliwie korzystają z każdej okazji by „wykreślić się stanem” — gromada czy gmina zaczyna się z dostawami opóźniać. Organizacja partyjna nie śledząca bacznie dostaw, nie wie od czego zacząć likwidację zaległości, nie wie kto właściwie ponosi winę za zły stan rzeczy...

A przecież ona przede wszystkim ponosi odpowiedzialność. Ona — zapominając o dostawach, nie mobilizując wsi do rytmicznego ich wypełniania, dopuszcza do zaniedbań, do karygodnych nieraz zaległości.

W niejednym Komitecie można słyszeć „jeszcze nie tak dawno byliśmy przodującą gminą, wszystko szło jak najlepiej, dlaczego raptem teraz okazuje się, że roczny plan skupu mleka wykonaliśmy tylko w kilku procentach”? Dlaczego?

Właśnie dlatego, że towarzysze upoleli sukcesami pierwszego czy drugiego miesiąca — uspokoił się — „idzie dobrze” — to tak będzie już zawsze.

Systematyczna ocena przebiegu dostaw — to pierwszy generalny obowiązek organizacji i Instancji partyjnych. Ocena taka daje bowiem możliwość analizy kto i dlaczego zalega, pozwala więc skutecznie mobilizować wsię, przekonywać chwytliwych, surowo i konsekwentnie karać złośliwie uchylających się.

Brak gruntownej znajomości stanu dostaw powoduje niejednokrotnie wiele błędów, niedopuszczalnych wypaczeń, przypadkowych decyzji. Nierzadkie są wypadki, że mało-roznośne pletnie się za zwłokę w odstawieniu niewielkiej ilości mięsa czy mleka, a w tym samym czasie kulaćk rozruchwałon bezkarnością wyrażają sabotaż dostaw zalegając z odstawą kilku tuczników czy też kilkuset litrów mleka. Organizacje partyjne powinny im teresaować się nie tylko tym, komu i jak kolegiła orzekające wymierzają kary, lecz także tym, czy grzywny są konsekwentnie ścigane. W przeciwnym bowiem razie nie odnoszą one zamierzonego skutku, a tylko umniejszają autorytet rad narodowych.

Na listach chłopów zalegających z dostawami nie brak nazwisk aktywistów wiejskich i członków partii. Organizacje partyjne muszą hardzo energicznie przeciwdziałać takim szkodliwym i niedopuszczalnym faktom, obniżając one bowiem autorytet organizacji partyjnej. Powodują, że chłopcy o takim członku partii, o takim aktywistę myślą wtedy: — mówić to mów, ale jak co do czego przyjdzie, to sam się uchyla.

Organizacje partyjne odpowiedzialne są za całokształt życia gromady, gminy, czy powiatu. Nie oznacza to jednak, że same mają wszystko robić. Wytrwała praca polityczna, umiędietne kierowanie pracą rad narodowych, codzienne spełnianie roli kierownika politycznego w walce o skup, pomoc udzielana pełnomocnikowi Ministerstwa Skupu — to wszystko zapewnił pomyślny przebieg dostaw, pomoże wsi wywiązać się z obowiązków wobec państwa.

W walce o wykonanie planu dostaw pomoże partii pracujące chłopstwo, pomoże ogólne zebranie gromadzkie, na którym przeanalizowany zostanie przebieg skupu. Organizacja partyjna przyczyni się do wypełnienia dostaw, umiędietnie kierując pracą zespołów, w skład których wehoda przedstawieli wszystkich organizacji społecznych, młodzież, kobiety. Zespoły te zastanowią się nad tym, jak wykonują swe obowiązki wiejscy aktywiści, członkowie i pracownicy rad narodowych, sołtyś, członkowie zarządów i pracownicy GS-ów, robotnicy przemysłowi posiadający gospodarstwa rolne. Gdy ci ostatni zalegają — najslusniejsza i najskuteczniejsza będzie interwencja w radzie zakładowej ich fabryki.

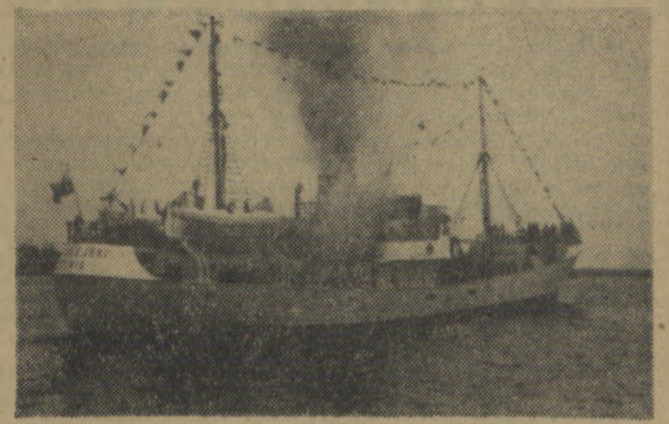
Państwo nasze pomaga pracującej wsi wszechstronnie, we wszystkich dziedzinach życia. Troszczy się o maszyny i narzędzia, o nawozy sztuczne — tak nieodzowne dla dobrego gospodarowania i uzyskiwania wysokich plonów, troszczy się o lepsze zaopatrzenie wiejskiej sieci handlowej w artykuły codziennego użytku, o poprawę warunków zdrowotnych wsi, o rozwój oświaty i kultury.

II Zjazd z całą mocą podkreślił, że pomoc ta będzie coraz większa, coraz szersza. Lecz chłopcy muszą dobrze rozumieć, że od nich także w dużej mierze zależy, by wieś mogła otrzymać od klasy robotniczej, od państwa, coraz więcej towarów przemysłowych, że w tym celu potrzebne jest zgodne współdziałanie wsi z miastem.

Wyjaśnianie tego cierpliwie, systematycznie, jest nieodzownym warunkiem pomyślnego walki o terminowe i pełne dostawy. Jest naczelnym obowiązkiem każdej organizacji, każdego komitetu partyjnego na wsi, każdego członka partii, który czynem i słowem musi przyczyniać się do wypełnienia przez wsię obowiązków względem ludowego państwa.

A. R.

## Szkoła rybołówstwa morskiego otrzymała supertrawler



W miesiącu maju b. r. odbyła się w Gdyni przy Nabrzeżu Pomorskim uroczystość przekazania przez Ministerstwo Żegluga szkolnego supertrawlera „Jan Turlejski”. Na zdjęciu: Supertrawler „Jan Turlejski” wychodzi z morza. (CAF — fot. Kosycarz)

## Wizytujemy ośrodki kolonijne

Co rok tysiące dzieci z miast i miasteczek wyjeżdża na kolonie letnie w góry, nad morze, do malowniczo położonych miejscowości na terenie całego kraju. Jadą, by wypocząć po całorocznej nauce i nabrać sił do dalszej pracy po wakacjach. Państwo ludowe otacza troskliwą i serdeczną opieką młodych obywateli, bowiem największą troską naszego państwa jest zdrowie i szczęście dzieci. Milionowe kredyty przeznaczają się na akcję kolonijną dla dzieci, remontuje setki ośrodków kolonijnych, zakupuje sprzęt sportowy i urzędniczy, by stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki odpoczynku i zabawy. Już niedługo, za niespełna miesiąc zapelniają się ośrodki kolonijne. Mimo tak krótkiego okresu czasu, przygotowania do przyjęcia i turnusu kolonii na terenie pow. Słupsk i Miastko nie wyglądają różowo.

Kierownik Wydziału Oświaty Prez. PRN w Miastku udziela nam informacji o przygotowaniach do kolonii letnich. Na terenie naszego powiatu mamy 5 ośrodków kolonijnych na ogólną liczbę 510 dzieci w jednym turnusie. Dzieci te przybywają do nas w ramach akcji zamiennej z woj. wrocławskiego dokąd udają się dzieci z naszego powiatu. Największym na szym ośrodkiem są Kępcice gdzie mamy 4 budynki przeznaczone na kolonie.

Jesteśmy w pięknie położonych wśród sosnowych lasów Kępcicach. Budynki przeznaczone na kolonie na pierwszy rzut oka wyglądają solidnie. Kiedy jednak przyglądamy im się bliżej, widać że trzeba tu remontu. Powybijane szyby, okna uszkodzone, wymagają odnaprawienia, wymagają naprawy. Szkoła, w której także będą mieszkać dzieci z kolonii wymaga remontu i to solidnego. Kosztorys został sporządzony na sumę 22000 zł. Do tej pory jed-

nak nie zlecono remontu żadnemu przedsiębiorstwu. Kierownik Wydziału Oświaty Jan Bobkowski mgliście tłumaczy przyczynę opóźnienia remontów. Jedno jest pewne, że do tej pory mało zrobił, by podległe mu ośrodki wyremontować. Wszystkie budynki wymagają drobnych napraw.

Nielepiej wygląda sprawa wyposażenia budynków w kociołki, powłoki. W tej chwili referat opieki nad dzieckiem posiada 510 kociołków, tyleż powłok i prześcieradeł. A zapotrzebowanie wynosi 1200. Kierownik tego referatu Paweł Gajdzica twierdzi, że nie ma na to kredytów, ponieważ Wojewódzka Rada Narodowa nie udzieliła mu ich i nie będzie miał za co kupić. Ob. Gajdzica przybrał więc czekającą postawę, bo „to przecież województwo ponosi winę”.

Na teren powiatu Słupsk przyjeżdża około 1500 dzieci w I turnusie z woj. śląskiego.

I tu sprawa remontów „leży”. W Głównych remont Internatu już drugi rok prowadzi BPP w Słupsku. Mimo kilkakrotnych dodatkowych pozomowalnych terminów, końca remontu nie widać.

Może kierownictwo BPP zainte resuje się sprawą remontu w Głównych?

By na czas i dobrze przygotować ośrodki kolonijne w naszym województwie należy:

1. by Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Oświaty zainteresowało się pracą podległych mu wydziałów przy prez. PRN i uregulowało sprawę przyznania kredytów;

2. by prezydium PRN winny o wszystkich niedociągnięciach i brakach zawiadomić Woj. RN, zapoznać się dokładnie z sytuacją w punktach kolonijnych;

3. przedsiębiorstwa wykonujące remonty muszą dotrzymać terminów oddania do użytku remontowanych obiektów.

K. JANOWSKI

## Ofensywa przeciwko stonce

Kwatera główna stoniek założona została na olbrzymim samosiewie ziemniaczanym, który szczęśliwie wraz z wie lu innymi przetrwał zimowe mrozy.

Przetrwała również zimą prawie cała armia stonkowa wraz ze sztabem, wbrew temu, co głupi ludzie opowiadali.

W kwaterze głównej panował nadzwyczajny ruch. Na wszystkie strony wylatywały gońcy, powracali też liczne zwłady, donosząc o ruchach przeciwnika.

Armia stonkowa ma znaczną wyższość nad armią człowieczą, bo każdy żołnierz jest jednocześnie i piechurzem i lotnikiem i do tego wcale nieźle jest operacyjny. Ale główną siłą armii stoniek stał się już nie bezpośrednio z terenów okupowanych.

Na jednym dużym nie objętożnym liściu zebrał się sztab stoniek i przeluchiwał wywiadowca, który dopiero co powrócił:

— We wsi jest ogromny ruch — mówił wywiadowca — ludzie mają jakieś zebranie. Przyjechał z miasta ich sztabowiec i strasznie im wy myślał za opóźnienie ofensywy przeciwko nam. Jutro podobno mają się brać do niszczenia samosiewów, bo tego jeszcze wcale nie robili.

— Będziemy musieli się przenieść — rzekł głównodowodzący — ale gdzie?

— Najlepiej do poletek chwytynych — rzekł jeden ze sztabowców — dopiero co je przegladali i to bardzo pobieżnie. Na pewno nie będą tam powtórnie zagładac.

— Nie jest to bezpieczne — rzekł jeden ze starszych generalów. — Mogą jeszcze raz przegladac poletkę po takim wymyślaniu.

— No to co nam zrobią — wtrącił młodszy sztabowiec — zląpią nas kilku, a nim sprowadzą te swoje maszyny z gazem i truciznami, żeby nas zniszczyć, przejdzie parę dni. Przenieśliśmy się przez ten czas w inne miejsce. Przecież nikt nie będzie czekał na swoją śmierć.

— Co prawda, to prawda — rzekł inny sztabowiec — całe nasze szczęście, że nie mają naszykowanych maszyn i trucizn i nie stosują ich natychmiast. Żle by wówczas z nami było.

— Nie należy przeciwnika lekceważać — rzekł poważnie głównodowodzący. — Ale trzeba przyznać, że cała nasza siła i powodzenie w oku powoniu coraz to nowych terenów polega na tym, że nas przeciwnik lekceważą.

— Jego ekscelencja pamięta — zwrócił się do głównodowodzącego jeden ze sztabowców — jak w zeszłym roku założyliśmy kwaterę główną w pomidorach, a ludziom nie przyszło do głowy nas tam szukać.

— Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że jednocentowe obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej przynosi naszej gospodarce narodowej oszczędność około 1 miliarda złotych rocznie.

M. in. obniżenie kosztów własnych produkcji umożliwiło dwukrotną obniżkę cen. Jeśli więc chcemy żyć lepiej i dostatniej, musimy tak pracować, by planowe wskaźniki kosztów własnych były przestrzegane.

Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że jednocentowe obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej przynosi naszej gospodarce narodowej oszczędność około 1 miliarda złotych rocznie.

Tymczasem przyleciał oddział stoniek, wysłany przed paru godzinami na zwład.

— Żle jest ekscelencjo — zawołał podniecony dowódca zwładu. — Przeciwnik zmobilizował całe masy mężczyzn, kobiet i dzieci i przechodzi do ofensywy. Tyraliera idzie w kilku falach. Zajęte są już pola od wschodu i południa. Niszczą wszędzie samosiewy i przegladają poletki chwytne. Na podwórzu widać działem gotowe do akcji maszyny do wyrzucania gazów.

W sztabie wybuchł popłoch. Głównodowodzący podniósł się na dwóch nóżkach i gestykułując czterema, zaczął mówić:

— Spokój i zimna krew u nas, owadów, to rzecz najważniejsza. Nie takie przechodziliśmy kłeski. Na szczęście u ludzi wybucha tylko słomiany ogień. Gdyby byli bardziej wytrwali, na pewno by już nas dawno przemogli. Na razie jednak opór się na nic nie zda. Rozkazuję roz wiazać sztab i armię, rozproszyc się i ratować w pojedynkę. Ale jeśli rzeczywiście wezmą się wspólnie i wytrwale za walkę z nami, to — kto wie — mogą nas całkiem zniszczyć.

B. B.

...wiele naszych przemysłów nie zwraca dostatecznej uwagi na wykorzystanie istniejącej mocy produkcyjnej, na oszczędność w zaopatrzeniu, na pełne wykorzystanie nowej techniki, na utrzymanie planowego zaopatrzenia. Nic też dziwnego, że w okresie sprawozdawczym przemysł ani razu nie wykonał w 100 proc. planu obniżki kosztów własnych i że w samym tylko roku 1953 strata z tytułu niewykonania planowego zadania obniżki kosztów własnych dla gospodarki narodowej wynosiła 1,2 miliarda złotych, przy czym w niektórych wypadkach koszty własne nie tylko nie spadły, ale wzrosły.

(Z referatu sprawozdawczego towarzysza Bolesława Bieruta na II Zjeździe PZPR).

Wzrost akumulacji jest w poważnej mierze uzależniony od tempa obniżania kosztów własnych produkcji. Tym samym stała się obniżanie jest jednym z podstawowych warunków socjalistycznej produkcji.

Stały wzrost czystego dochodu przedsiębiorstw jest źródłem, z którego budżet państwa czerpie środki na rekonstrukcję starych i budowę nowych zakładów przemysłowych, na zaspokajanie niustannie wzrastających potrzeb całego społeczeństwa.

M. in. obniżenie kosztów własnych produkcji umożliwiło dwukrotną obniżkę cen. Jeśli więc chcemy żyć lepiej i dostatniej, musimy tak pracować, by planowe wskaźniki kosztów własnych były przestrzegane.

Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że jednocentowe obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej przynosi naszej gospodarce narodowej oszczędność około 1 miliarda złotych rocznie.

## Obniżenie kosztów własnych sprawą każdego z nas

Gdyby np. przemysł odzieżowy przez lepszy wykrój materiału i ograniczenie odpadów zaoszczędził tylko 1 cm tkaniny z każdego metra, to z uzyskanego w ten sposób surowca moglibyśmy dać dodatkową produkcję wartości około 300 milionów zł rocznie.

Czy wszystkie nasze przedsiębiorstwa realizują wytyczne naszej partii i rządu w zakresie stałej obniżki kosztów własnych?

Trzeba stwierdzić, że nie.

Weźmy dla przykładu Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, który w roku ubiegłym nie wykonał planowych zadań produkcyjnych. Prowadząc chaotyczną gospodarkę, przekroczone tu fundusze płać o 6,6 proc., wydatki na delegacje o 16,2 proc. a w kosztach ogólnofabrycznych wykonując planowe zadania produkcyjne w 94 proc., wydatkowane 100,7 proc. funduszy.

Żle pracowały oddziały zaopatrzenia i zbytu. Nie sporządzano np. wstępnej kalkulacji i analizy kosztów własnych, które w konsekwencji przy braku należytej kontroli wzrosły. Tyle pokrótce o gospodarce WZPT w roku 1953.

A W ROKU 1954?

Wydawać by się mogło, że po niechlubnych doświadczeniach ub. roku Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Koszalinie zabierze się ener-

gicznie do likwidacji starych błędów i w nowym roku rozpocznie pracę po nowemu. Tymczasem wyniki pierwszego kwartału br. mówią nam co innego.

Na naradzie roboczej zorganizowanej przez Wydział Finansowy Woj. RN i Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie dowiedzieliśmy się wiele ciekawych szczegółów o nadal chaotycznej gospodarce WZPT.

Za kilkanaście dni rozpoczniemy pracę na poczet drugiego półrocza br., a większość zakładów WZPT nie opracowała jeszcze rocznych planów finansowych. Już ten fakt świadczy o z gruntu wadliwej pracy tego przedsiębiorstwa.

Przedstawiciel zakładów Przemysłu Terenowego z Białogardu mówił, że nie ma tam odpowiedniej komórki organizacyjnej, która by zajmowała się zagadnieniem obniżki kosztów własnych. Za kład ten nie ma opracowanego dotychczas planu finansowego, a duże zapasy nie upłyniętej, gotowej produkcji stwarzają dodatkowe trudności finansowe.

Na podstawie bilansu WZPT za I kwartał br. można stwierdzić, że niedociągnięcia z roku ubiegłego mają swój od powiednik i w roku bieżącym. Dlatego też trudno mówić o zyskach w niektórych zakładach, jeśli koszty własne produkcji kształtują się dowlonie.

Bez odpowiedniego planowania, kalkulacji i kontroli finansowej trudno w

ogóle mówić o obniżeniu kosztów własnych.

PRZYKŁAD IDZIE Z GÓRY.

Staropolskie przysłowie mówi, że „ryba śmierdzi od głowy”. O słuszności tego twierdzenia przekonaliśmy się na ostatniej naradzie poświęconej omówieniu gospodarki WZPT.

Wzięli w niej udział terenowi przedstawiciele NBP, przyjechał delegat Ministerstwa Finansów z Warszawy, byli przedstawiciele KW PZPR, Woj. RN i innych zainteresowanych instytucji. Za brakło jednak kierowników i głównych księgowych kilku zakładów podległych WZPT. Nie przybył również naczelny dyrektor WZPT tow. Hałuszczak, który tego dnia wyjechał do zakładów w Darłowie.

I tu wylazło sztydo z worka. Kierownictwo WZPT ignorując naradę wykazało to jeszcze raz brak troski o prawidłowe funkcjonowanie przedsiębiorstwa, o realizację wskazań II Zjazdu.

Nie wolno dłużej tolerować chaotycznej gospodarki WZPT w Koszalinie. Na szał partia dąży do szerokiego uprawnienia podstawowym organizacjom partyjnym w zakresie kontrolowania gospodarki przedsiębiorstw. Trzeba z tego w pełni korzystać i niezwłocznie zająć się dokładną analizą gospodarki WZPT oraz zlecenie założenia komórek organizacyjnych zajmujących się sprawą kosztów własnych przedsiębiorstw.

Sprawa ta jest przecież podstawowa dla działalności każdego przedsiębiorstwa. I to winien sobie uzmysłowić tak aktywny gospodarz jak i partyjny. Obniżenie kosztów własnych — to sprawa każdego z nas.

ZBIGNIEW WIECKOWSKI





**BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE** — wystawia dziś w Słupsku sztukę Rahmanowa i Ryssa — „Okno w lesie” oraz w Szczecinku — sztukę Jurandota — „Takie czasy”.  
Początek godz. 19.



**KOSZALIN** — W sali przy ul. Pawła Findera 12.  
„Nauczyciel tańca” — I seria.  
Seanse godz. 18 i 20.  
„Młoda Gwardia” — Rokossowo — „Ostatni wystrzał”.  
Seans godz. 20.  
SEAWNO — „Sława” — „Muzyka i miłość”.  
Seans godz. 20.  
SŁUPSK — „Polonia” — „Okrety szturmują bastiony”.  
Seanse godz. 18 i 20.  
USTKA — „Delfin” — „Pleśniarz słonecznych stepów”.  
Seans godz. 20.  
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — „Majówka”.  
Seanse godz. 18 i 20.  
BYTÓW — „Albatros” — „Młode serce”.  
Seans godz. 20.  
DARŁOWO — „Bajka” — „Niedźwiedź”.  
Seans godz. 20.  
CZŁUCHÓW — „Uciecha” — „Nierozłączni przyjaciele”.  
Seans godz. 20.  
DRAWSKO — „Drowa” — „Noc majowa”.  
Seans godz. 20.  
MIĄSTKO — „Grażyna” — „Gęsi Baby Jagi”.  
Seans godz. 20.  
KOŁOBRZEG — w sali Pow. Domu Kultury.  
„Kłeska szpiega”.  
Seanse godz. 18 i 20.  
SZCZECINEK — „Przyjaźń” — „W Teatrze Satyryków”.  
Seanse godz. 18 i 20.  
ŻELĄCZKO — „Rodło” — „Rimski Korsakow”.  
Seans godz. 20.  
WAŁCZ — „Tęcza” — „Bohaterowie i bohaterki”.  
Seanse godz. 18 i 20.  
CZAPLINEK — „Plast” — „Skarb”.  
Seans godz. 20.  
ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Danka”.  
Seans godz. 20.  
SWIDWIN — „Warszawa” — „Cud w Mediolanie”.  
Seans godz. 20.  
UWAGA: Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

## W sprawie szkolnictwa dla pracujących

Wprawdzie nie skończył się jeszcze rok szkolny, ale w szkołach stopnia podstawowego i licealnego dla pracujących rozpoczęła się już kampania propagandowa, związana z rekrutacją do szkół na rok przyszły.

Organizacje związkowe, a zwłaszcza rady zakładowe, winny już teraz sporządzić spisy osób, które nie mają ukończonego wykształcenia podstawowego oraz tych pracowników, którzy winni zdobyć wykształcenie średnie.

Rady zakładowe winny utrzymywać ścisły kontakt z kierownictwem szkoły, do której uczęszczają ich pracownicy, informować się systematycznie o ich postępkach w nauce. Muszą one udzielać pomocy uczącym się robotnikom, przez zapewnienie im jak najlepszych warunków pracy — na przykład zatrudnienie na odpowiednich zmianach oraz przez organizowanie dowozu z miejscowości zbyt oddalonych od szkół.

Dlaczego o tym wszystkim piszemy? — Okazuje się bowiem że szkolnictwo dla pracujących nie jest u nas wszędzie postawione na należytych poziomach. Pokażemy to na przykładzie analizy te goroczych wyników w nauce.

W zakresie naboru do szkół dla pracujących szczególne zaniechanie posiadają zarządy okręgowe: Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, Przemysłu Drobniego i Terenowego oraz Przemysłu Spożywczego. W powiatach: wałeckim, koszalińskim i drawskim gdzie ogniskują się zakłady podległe za rządów okręgowym wymienionych związków — plan

naboru do szkół został wykonany zaledwie w 50 procentach. Świadczy to, że organizacje związkowe i kierownictwa tych zakładów nie spełniły swych zadań w zakresie popularyzacji szkolnictwa dla dorosłych, nie prowadzą w tym kierunku żadnej pracy wyjuściniającej.

Zobaczymy teraz, jak wygląda cyfrowo wykonanie zadań na odcinku szkolnictwa dla pracujących. Na zaplanowanych 75 szkół w woj. koszalińskim zorganizowano tylko 67. Do szkół tych uczęszczało na początku roku szkolnego ponad 2.100 uczniów. Liczba ta poważnie zmalała i wynosi obecnie 1.800 osób.

Słabe zainteresowanie frekwencją i wynikami nauczania prócz zarządów okręgowych Związków Zawodowych — wykazują ponadto dyrekcje zjednoczeń PGR-ów i Ekspozytury Okręgowej POM-u. W wielu szkołach, jak na przykład w Dąbrowie, Ostrowcu, na niską frekwencję wpłynęły: brak opału oraz duża odległość od niektórych gospodarstw PGR.

Są też i pozytywne przykłady pomocy rad zakładowych dla uczących się pracowników. Tak na przykład w Słupskiej Fabryce Mebli wszystkie robotników uczęszczających do szkoły zatrudniono na pierwszej zmianie, a frekwencję kontroluje się za pomocą specjalnych książeczek.

Podobnie postępują: dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego oraz Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Szczecinku.

Mówiliśmy dotąd o szkołach podstawowych dla pracujących, w których uczą się robotnicy z różnych zakładów produkcyjnych. Specjalnie go omówienia wymagają szkoły przyzakładowe.

Na bieżący rok szkolny zaplanowano dużą liczbę szkół tego typu, jednak uruchomiono zaledwie dwie. W

wielu zakładach pracy, takich jak na przykład POM w Miastku — na skutek braku współdziałania administracji i rady zakładowej z wydziałem oświaty szkół tych nie otwarto.

W Darłowie — mieście o wielu zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach rybackich, do szkół dla pracujących zapisali się tylko 22 osoby.

Przykładem braku poczucia odpowiedzialności niektórych kierownictw zakładów za sprawę podnoszenia poziomu wiedzy ogólnej załóg jest kołobrzeczka „Barka”, z której do szkoły uczęszcza tylko jedna osoba.

Wszystkie zakłady pracy naszego województwa, w których dotychczas szkolnictwo dla pracujących nie było postawione na należytych poziomach winny już obecnie pomyśleć o rekrutacji do szkół na rok przyszły. Trzeba zlikwidować zaniechania, jakie istniały dotychczas na tym odcinku. Nasze ludowe państwo stwarza wszelkie warunki dla podnoszenia wiedzy ludzi pracy. Warunki te trzeba tylko odpowiednio wykorzystać. (d)



**PROGRAM I**  
3 czerwiec 1954 r. (czwartek)  
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50  
12.04, 16.00, 20.00, 23.00  
5.10. Aud. dla wsi. 5.25 Muz. 6.15 Orkiestry dete. 5.30 Kalendarz radiowy 6.37 Bey. Weberiana — suita na temat Webera. 6.00 Główna następnika. 7.15 Mozalka muz. 8.00 Koncert. 9.00 Muz. rozrywk. 9.45 „Wielki taniec i śpiewa”. 10.00 Muz. symf. 10.40 Konc. solistów. 11.05 Dla klas III — IV słuch. pt.: „Odwiedziny u przyjaciół” wg książki Ostelowej pt.: „Wasi Trubaczowie i jego koledzy”. 11.30 Muzyka i aktualność. 12.10 Muz. rozrywk. 12.25 Radziecka muz. lud. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 Dla dzieci aud. słowno-muz. pt.: „Śpiemy piosenki i słuchamy muzyki”. 16.05 Wszelchnica radiowa. 16.20 Muz. dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Argentynska muz. lud. 18.00 Utwory skrzypcowe. 18.20 Aud. konkursowa „Czy znasz tę książkę”. 18.25 Aud. aktualna. 18.30 Z cyklu „Symfonie Dworcaka”. 19.30 Satyrycy przed mikrofonem — Wiech. 19.50 Aud. dla wsi. 20.30 Gra orkiestra tan. PR p. d. J. Caimera. 21.00 Odpowiedzi fał 43. 21.12 Rewia przysenek. 21.40 Reportaż literacki. 22.00 Aud. sport. 22.10 Arcydzieła muz. kameralnej.

## Wzrasta tempo odbudowy Koszalina

Wiosna sprzyja budowie. Wydaje się, że jak w przyrodzie — wiosenne słońce powoduje żywsze tempo na budowach Koszalina. Z lewo i prawobrzeżnych kwartałów ulicy Zwycięstwa usuwa się gruz. Oczyszczone place na pewien okres zamienione zostaną na kwiatniki, deptaki i parki samochodowe — później staną tu nowe domy.

Coraz większym placem budowy staje się śródmieście Koszalina. Ruszyły tu pierwsze pionowe windy mechaniczne, dowożące materiał budowlany na coraz to wyższe mury. Wszystkie segmenty kwartału 18 mają już wysokość pierwszego piętra. Fawstajace od ulicy Dąbrowskiej staromiejskie kamieniczki zmieniają niedługo swój „surowy” wygląd. Elewacje ich staną się bogatsze przez malownicze podłowania, których muiowanie już rozpoczęto.

Nie tylko stare miasto... — Dom Nauczyciela przy ul. Armii Czerwonej i dla koszalińskich dzieci nowa szkoła podstawowa, to od niedawna nowe place budowy.

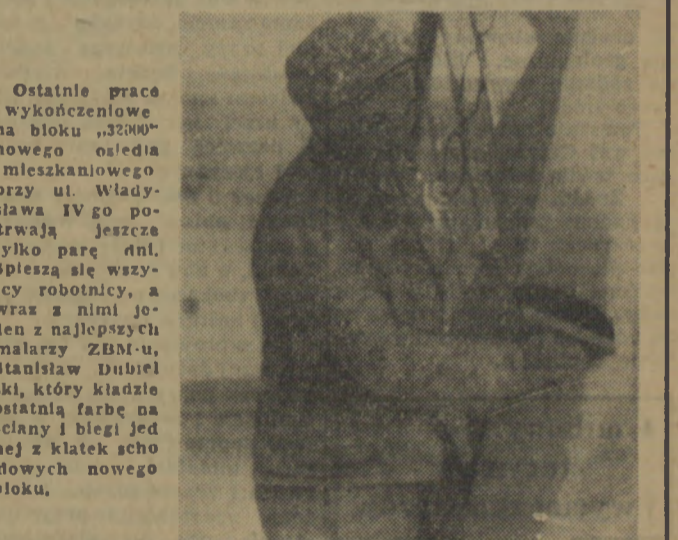
Także na nowobudującym się osiedlu przy ul. Władysława IV za kilka dni zostanie oddany do użytku mieszkańcom naszego miasta nowy blok mieszkalny.



Nowe, trudne zadania budowlane rozdzielają dwóch pracowników budowlanych. Zygmunta Grodzki kieruje dziś budowę Domu Nauczyciela.



Oto widok ogólny budowy 18 kwartału starego miasta w Koszalinie. Stau zaawansowania robót wzrasta z każdym dniem. Zgromadzone na placu tworzywo budowlane dostarczane jest mechanicznie na coraz to wyższe mury. Windy pionowe, transportery, betoniarci pracują przez cały dzień na pełnych obrotach. Co chwilę zajeżdżają wozacy z cegłą, piaskiem i wapnem, traktory dowożą na przyręczach pustaki i belki stropowe.



Blok ten posiadać będzie 27 dwupokojowych mieszkań wyposażonych w łazienki, nowoczesne kuchnie i centralne ogrzewanie.



Wykopy pod nową szkołę przy ul. Chelmońskiego gotowe. Przystąpiono już do układania fundamentów. Budynek szkoły i sala gimnastyczna, oddane zostaną do użytku najmłodszym mieszkańcom naszego miasta i czerwca 1955 r.

## SPACERKIEM

„Sprawnie”

— Proszę obiad.  
— Chwilczkę, już podaję.  
Niestety nie była to chwileczka, a „tylko” (dosłownie!) trzy godziny.

Zapewne niefeden pomyślił, że to nieprawdopodobne. A jednak jest to obrazek z prawdziwego zdarzenia. Tego rodzaju „szkołę cierpliwości” stosują wobec podróżnych Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Koszalinie. Wydaje się nam bardziej słusznym, że załóże tych zakładów również przydałaby się szkoła, ale taka, która pomoże im usprawnić pracę.

## Kronika partynja

### Seminarium dla prelegentów

Ośrodek Szkolenia Partynego KW i KM w Koszalinie zawiadamia prelegentów KM — Koszalin, że dzień 18 w sali ośrodka przy ul. Waryńskiego 7 odbędzie się seminarium z zagadnień rolnictwa w świetle wskazań II Zjazdu PZPR.

## OGŁOSZENIA

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**PSZCZELARZY** z długoletnią praktyką — zatrudni od zaraz Ekspozytura PCLPN „Las” w Szczecinku, ul. Stalina 63. Zgłoszenia kierować na wyżej wskazany adres. Warunki do omówienia. (K-175-0)

**WYKWALIFIKOWANĄ POMOC KSIĘGOWĄ, SEKRETARKE** ze znajomością maszynopisanie oraz gońca — zatrudni od zaraz Dyrekcja Bałtyckiego Teatru w Koszalinie. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w dyrekcji teatru, ul. Armii Czerwonej nr 1. (K-176-0)

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**, starszego księgowego, kierownika gospodarstwa, planistę, statystyka przyjmie natychmiast Zespół PGR Motaryno, pow. Słupsk. Warunki pracy według układu zbiorowego. (K-154-0)

**2-ch SZKALARZY** do punktów usługowych w Koszalinie i Sławnie zaangażuje od zaraz Spółdzielnia Pracy Ozdób Choinkowych w Koszalinie, ul. Gwardii Ludowej 7. Warunki do omówienia. (K-159-0)

### ZAWIADOMIENIE

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE KOLPORTAŻU „RUCH”** Oddział Wojewódzki w Koszalinie ulica Generała Świerczewskiego 14

zawiadamia, że w sprawie skarg i zażaleń przyjmuje dyrektor oddziału w każdą środę od godz. 15—17. (K-165-1)

### ZAWIADOMIENIE

„Spółnota Pracy” — Oddział Wojewódzki w Koszalinie niniejszym zawiadamia wszystkich interesantów przybywających do „Spółnoty Pracy”, że wejście do biura i magazynów hurtowych znajduje się przy ul. Bieruta naprzeciw Gazowni Miejskiej. (K-164-0)

Dyrekcja MIH w Koszalinie wraz z PSS, Spółnotą Pracy i Powiat. Związkiem Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” zapraszają wszystkich konsumentów na

### JARMARK WIOSENNO-LETNI

który odbędzie się w czasie od 1 do 6 czerwca 1954 r. na Placu Targowym w Koszalinie. Natyc można wszystkie towary w szerokim asortymencie. (K-166-0)

### BYTOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH — W BYTOWIE

oferują do sprzedaży:

PLYTY CHODNIKOWE (CEMENTOWE) DACHÓWKĘ CEMENTOWĄ I GĄSIORY KREGI STUDZIENNE ORAZ RURY ZE STOPKĄ RÓŻNEGO ROZMIARU

Bliższych informacji udziela: Dyrekcja Bytowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bytowie, ul. Dworcowa 13, tel. 129 i 161. (K-169-0)

# Dzisiaj w Soczi...

Bogactwo podzwrotnikowej przyrody, wspaniały klimat i morze zawsze ściągają na Kaukaz ogromną liczbę kuracjuszy i czasowiczów. Sanatoria w Soczi, jednym z najstarszych uzdrowisk kaukaskich, mają już pełny komplet kuracjuszy, polikliniki pracują pełną parą. Na plażach tłumy ludzi opalają się, kąpią w morzu. Gładka jak lustro powierzchnia wody przecinają szybkie ślizgowce i łodzie motorowe.

W chwili obecnej w Soczi wypoczywa i leczy się około 12 tys. osób.

## ... w Kislowodsku

Kislowodsk budził się wczynie. Powietrze przepojone jest aromatem kwitnących drzew. Jak białe obłoki wyglądają zbocza gór pokryte kwiatami czereśni, jabłoni, drzew morelowych. O 8 rano tysiące ludzi zdążają autobusami, samochodami lub pieszo do zakładów wodoleczniczych, by wziąć kąpiele z narzanu — słynnej kaukaskiej wody mineralnej. Pacjenci, którzy nie mają danego dnia zabiegów leczniczych, udają się na wybieżki w góry i na dalekie spacerki zamiejskie.

Liczba kuracjuszy w Kislowodsku zwiększa się z każdym dniem. Na początku maja w uzdrowisku przebywało ponad 9 tys. osób.

## ... i na plażach Odessy

W Odessie zaczęły się już letnie upały. W ciągu dnia temperatura wynosi około 30 st. Od wczesnego ranka plaże zapelniają liczni kuracjusze.

Wszystkie plaże odeskie na letnie przygotowały się do sezonu letniego. Na położonych w granicach miasta plażach — Lanżerowskiej i „Otrada” — założono prysznicze ze słodką wodą, urządzono nową przystań dla łódek.

## Zróżdła mineralne

Gruza słynie ze swych źródeł mineralnych. Są to radioaktywne wody Ochaltubo, wody mineralne Borżon, Nabegia w. Salme i wiele innych.

W wielu rejonach republik pracują obecnie ekspedycje geologiczne, które mają za zadanie wyszukiwanie nowych źródeł.

Powstaje nowe uzdrowisko we wsł. Caisze, gdzie biją gorące źródła lecznicze.

Zróżdła w Caiszi zawierają radon; temperatura wody przekracza 80 st. Mogą one dać dla celów leczniczych 3,5 miliona litrów wody w ciągu doby. Źródło tego typu odkryto również w pobliskim rejonie chobskim.

## 4 miliony turystów i wycieczkowiczów

Na początku maja rozpoczęła się w Związku Radzieckim sezon turystyczny.

W roku bieżącym centralne biuro wycieczkowe przy WSPS ustaliło około 80 szlaków turystycznych. Amatorzy turystyki zwiedzają okolice Moskwy i Leningradu, Północny Kaukaz i Zakarpacie, Altaj i republikę nadbałtyckie. Będą oni odbywać wycieczki piesze, podróżować statkami, samochodami, koleją, łodziami itd.

Z każdym rokiem zwiększa się w Związku Radzieckim liczba ludzi, którzy pragną spędzić urlop odbywając marsze turystyczne, zapoznać się z przyrodą swej niezmiernie ojczyzny, z życiem poszcze-

gólnych rejonów. W tym sezonie w wycieczkach ma wziąć udział około 4 milionów osób. Do ich dyspozycji oddaje się ponad 90 baz i schronisk turystycznych w najbardziej malowniczych miejscowościach ZSRR.



Polskie Radio ma obecnie 2 miliony 400 tysięcy abonentów (razem z rodzinami czyni to ok. 10 milionów słuchaczy), którzy korzystają z programów rozgłośni, jak i lokalnych ekspozytur Polskiego Radia. Szybko postępuje naprzd radiofonizacja wsi.

Obecnie już blisko milion abonentów to ludność wiejska. Do roku 1953 radiofonizowanych zostało w Polsce Ludowej 9 814 gromad (Przed wojną radiofonizowane wsi należały do rzadkości).

W ub roku rozgłośni i ekspozytur programowe Polskiego Radia nadsły łącznie 39 tys. godzin programu, a więc blisko 107 godzin audycji w ciągu jednego dnia.

Na zdjęciu: W rozgłośni Polskiego Radia przy ul. Myśliwieckiej w Warszawie reżyser Danuta Iwaszkiewicz i montażystka Janina Grochala (siedzi) podczas montażu audycji.

## SPORT — SPORT — SPORT

### II Ogólnopolska Spartakiada wielkim świętem sportu polskiego

17 lipca nastąpi w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego uroczyste otwarcie II Ogólnopolskiej Spartakiady. Będzie ona przeglądem i podsumowaniem dorobku 10-letniej pracy ludowego sportu polskiego, będzie wielkim świętem sportu polskiego, który uczci tą wielką imprezą X rocznicę powstania ludowej ojczyzny.

Przez 8 dni najlepsi sportowcy polscy będą walczyli o zaszczytne tytuły mistrzów Polski, o nowe rekordy, o dalsze wzbogacenie osiągnięć ludowej kultury fizycznej.

Przygotowania do tej największej dotychczas w Polsce imprezy poprzedzają liczne eliminacje i rozgrywki w kołach sportowych, w powiatach, miastach, województwach i zrzeszeniach. Dzięki temu spartakiada przyczyni się nie tylko do podniesienia poziomu wyczynowego, ale również do umasowienia kultury fizycznej wśród najszerzej rzeszy sportowców miast i wsi. Spartakiada będzie dalszą mobilizacją społeczeństwa do zdobywania tę-

żyzny fizycznej potrzebnej w pracy i nauce oraz do pełnego udziału w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Na stadionach i boiskach Warszawy walczyć będą najlepsi sportowcy wszystkich pionów.

Program spartakiady obejmuje następujące dyscypliny sportu: lekkoatletykę (18—23 lipca, stadion WP w Warszawie), gimnastykę (18—24 lipca, sala MDK), boks (18—22 lipca, hala Gwardii lub stadion Budowlanych), szermierkę (18—23 lipca, korty CWKS), siatkówkę (17—23 lipca, korty CWKS), pływanię (19—22 lipca, basen CWKS), piłkę wodną (20—22 lipca, basen CWKS), zapasy (18—22 lipca, sala Kolejarza), podnoszenie ciężarów (23—24 lipca, sala Kolejarza), koszykówkę (17—23 lipca, korty CWKS).

Ponadto we Wrocławiu odbędą się zawody w strzelectwie kulowym w dniach 15—23 lipca, a w Rembertowie w strzelectwie myśliwskim (18—23 lipca) i w strze-

## Portrety starych znajomych

# Świat widziany przez zasłonę

Kiedy spotkał Świątostawa Obłokowicza, wydał się zwykłym młodym człowiekiem.

O, właśnie nadchodził — Dzień dobry, Świątek, jak się masz, co słychać?

— Cześć pracy, towarzyszk! w głosie brzmiała wyraźna nagana. — U mnie wszystko w porządku. Wybraliśmy nowy zarząd. Mieliśmy zebranie na wysokim poziomie. Ludzie rosną...

— A jak ci poszły egzaminy? — Zgodnie ze zobowiązaniami nasza grupa osiągnęła 80 proc. dobrych i bardzo dobrych.

— Ach, wiesz, Janka i Stefan pobrali się, ale mają kłopoty z mieszkaniem...

— Pobrali się? To dobrze, oni są dobrani ideowo. A z tym mieszkaniem to przecież jest to problem stworzony przez ustrój kapitalistyczny. Realizacja planu 6-letniego pozwoli nam usunąć częściowo wiekowe zaniedbania.

— Może chcesz ich zobaczyć, właśnie umówiłam się z nimi w kawiarni.

— Ja do kawiarni nie chodzę — znów słycał w głosie tę samą nagana. — Jeśli chcecie się ze mną spotkać, przyjdźcie jutro po południu do mnie na uczelnię. Mamy akademię. Zarezerwuję dla was bliskie miejsca. Będę czekał do końca referatu.

— A jaka będzie część artystyczna?

— Nie wiem. I tak przecież nie mogą tracić czasu na te głupstwa.

Spójrzcie na Świątka. On wcale nie pozuje. On naprawdę nie lubi części artystycznej. I naprawdę zdziwiłby się bardzo, a chyba nawet obraził, gdybyście mu odpowiedzieli, że wam oświadczył, że wycieczki wysłuchanie referatu na akademii u siebie, że nie pałacie chęcią słuchania drugiego takiego samego.

Dlatego też tylko patrzył na niego trochę zdziwieni i rezygnacyjnie z milej dalszej rozmowy — na długo.

Nie tylko zresztą wy. Kiedy bowiem Świątek został inżynierem Świątostawem Obłokowiczem i zaczął pracować w fabryce, też zdarzały mu się podobne przykre wypadki, że ludzie — nie wiadomo dla czego, zaczęli go unikać.

Oto przybiegł do Świątostawa młody robotnik, któremu Obłokowicz dopomógł opracować powieści prosty, ale doniosły pomysł racjonalizatorski:

— Hurra! Zatwierdzili projekt i przyznali nam sporą premię!

— Tak. To bardzo dobrze, cieszycie się towarzyszu?

— Chocierne! Już kupuję motocykl!

— Towarzyszu! To dlatego się cieszycie? Przecież nasz pomysł to ważne usprawnienie dla pracy całego naszego przemysłu. Pozwolił podnieść wydajność pracy, przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego.

Dalsze pomysły racjonalizatorskie młody robotnik realizował z kim innym.

Miał nasz Świątostaw również poważne kłopoty z żoną. Gdy o normalnej porze — około 11 wie-

na różnice ideowe między nim, a żoną. Ale przypomniał sobie, że przyleżona jest ceniona w pracy zawodowej i społecznej i że jednak w czasie oświadczeń odpowiedziała mu ze wzruszeniem — „tak”, gdy spytał: „Czy chcesz, byśmy razem budowali socjalizm?”

I tak jest z Świątostawem zawsze: Zwierzasz mu się, jak przyjacielowi ze swych nieporozumień z ukochaną kobietą, a on ci na to o pozostałościach ideologii burżuazyjnej w świadomości ludzkiej, o stopniowym wyzwalaniu się psychiki kobiety z pięć wiekowego zacofania.

Chcesz się z nim podzielić trudnościami, a jakże napotykaś w swej pracy, on mówi o harcie, o bohaterstwie w pokonywaniu trudności.

Książki, z których ty przynotujesz wieś do szkolenia — są dla niego „jedyną lekturą”, stosowana również do poduszki.

Komedia, z której ty śmiałeś się do rozpuku, jest dla niego bzdura, pozbawiona wartości ideologicznej — wychowawczej.

I tak dalej, i tak dalej...

Wsnólcujemy mu. Bo Świątostaw Obłokowicz — to w zasadzie dobry człowiek. Tylko, że pozostawiony normalnych, ludzkich odczuć zrozumienia skomplikowanych spraw naszego życia.

I dlatego tak trudno porozumieć mi się z ludźmi.

S. GRABOWSKA



czorem — powrócił do domu, młoda kobieta zaczęła mu się skarżyć:

— Tak się dziś nalatałam po sklepach, żeby kupić szklanki, wszystkie się wytlukły, a dostać zupełnie nie można.

— Co ty za wrogą propagandę szerzysz? To grunt dla spekulacji. Jak możesz mówić, że szklanek nie ma, jeśli są. U nas nie może niczego brakować.

I poważnie zaczął się zastanawiać nad rozwodem, ze względu

W wielu zakładach przemysłu kluczowego produkcja uboczna wciąż jeszcze nie ruszyła z miejsca.



„NA UBOCZU”

W. Z.

## Dwa zwycięstwa w Poznaniu siatkarzy koszalińskiego Ogniwa

Siatkarze koszalińskiego Ogniwa odnieśli w ub. niedzielę poważny sukces. Startując w Poznaniu, gdzie odbywały się rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo Polski 25 Ogniwo, zajęli oni pierwsze miejsce w swej grupie, zwyciężając zespoły Poznania i Pabianic w stosunku 2:0.

Siatkarki Ogniwa, startujące w Bydgoszczy, również wypadły dość dobrze, jednak po porażce z zespołem Bydgoszczy musiały zadowolić się drugim miejscem.